



14 listopada 2019

OGÓLNOPOLSKIE

SAMORZAD.PAP

Nowy w ratuszu. Bartłomiej Sabat zastępcą prezydenta Częstochowy
Bartłomiej Sabat jest od 12 listopada nowym zastępcą prezydenta Częstochowy. Zmienił na tym stanowisku Andrzeja Szewińskiego, który w ostatnich wyborach parlamentarnych zdobył mandat poselski.

<http://samorzad.pap.pl/depesze/redakcyjne.praca/194294/Nowy-w-ratuszu--Bartlomiej-Sabat-zastepca-prezydenta-Czestochowy>

DZIENNIK WSCHODNI

Jeżo-strefy w Częstochowie (s. 11)

Częstochowie miasto nie sprząta wszystkich liści w parkach i na większych skwerach w trosce o schronienie dla jeży żyjących na terenach miejskiej zieleni.

NASZ DZIENNIK

Częstochowa szacuje koszty (s. 6)

Samorządowcy i ekolodzy zarzucają władzom Częstochowy opieszałość w likwidowaniu niebezpiecznego składowiska odpadów w centrum miasta.

POLSKA GAZETA WROCŁAWSKA

Boniek napisał mocny list w sprawie Rakowa (s. 23)

Zbigniew Boniek napisał mocny list do prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka. Prezes Polskiego Związku Pitki Nożnej grozi utratą przez Raków licencji na grę w Ekstraklasie w kolejnym sezonie.

SPORT

Dlaczego jeszcze Rakowa nie zbudowano?

Prezes PZPN lojalnie uprzedza o możliwości degradacji częstochowskiego beniaminka nawet o dwie klasy.

POLSAT NEWS

Pracownicy firmy sprzątającej od czerwca nie dostali pensji

Emisja 13.11, godz. 12.00

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G4W019G10060.MP4>



GOL24.PL

Rzecznik UM w Częstochowie też odpowiada prezesowi Bońkowi

Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Częstochowy, przedstawił swoją opinię w sprawie listu prezesa PZPN, Zbigniewa Bońka, który zagroził Rakowowi Częstochowa utratą licencji w przypadku niewybudowania nowego stadionu.

<https://gol24.pl/rzecznik-um-w-czestochowie-tez-odpowiada-prezesowi-bonkowi/ar/c2-14577403>

L O K A L N E

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Zakątek rodzinnej rekreacji (s. 8)

Przy ul. Fertnera zakończyła się budowa zielonego zakątka rodzinnej rekreacji - bo tak nazywa się połączenie miejsca do zabawy z terenem urządzonej zieleni.

Jesteś uczniem i boli cię ząb? Możesz iść do dentysty, który podpisał umowę z Częstochową [LISTA]

Jak nakazuje nowa ustawa o szkolnej opiece medycznej, Częstochowa podpisała porozumienie z 14 gabinetami dentystrycznymi, by zajęły się ponad 26 tys. uczniów z 72 podległych samorządowi szkół.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,25407113,jestes-uczniem-i-boli-cie-zab-mozesz-isc-do-dentysty-ktory.html>

DZIENNIK ZACHODNI

Prezydent Częstochowy komentuje list Bońska (s. 19)

We wtorek wystosował ostry list do prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka w sprawie stadionu Rakowa Częstochowa.

CZESTOCHOWSKIE24.PL

Kolejne spotkanie w sprawie Ryneczku bez rezultatów

Spotkanie z wiceprezydentem Częstochowy Andrzejem Babczyńskim w sprawie Ryneczku „Wały Dwernickiego” nie przyniosło pożądanych skutków.

<http://czestochowskie24.pl/czestochowa/kolejne-spotkanie-w-sprawie-ryneczku-bez-rezultatow/>



POLSKIE RADIO KATOWICE

Rozmowa dnia z prezydentem Krzysztofem Matyjaszczykiem

Rozmowa o strategicznych inwestycjach komunikacyjnych, o komunikacji miejskiej, kłopotach budżetowych Częstochowy i stadionie Rakowa.

<http://www.radio.katowice.pl/zobacz,46036,Rozmowa-dnia-z-prezydentem-Krzysztofem-Matyjaszczykiem.html>

Boniek pisze list do prezydenta Częstochowy w sprawie stadionu

Emisja 13.11, godz. 07.59

<https://nmvideostore.blob.core.windows.net/articles/G9V019G10031.MP4>

RADIOJURA.COM.PL

Co ze stadionem dla Rakowa? Szef PZPN pisze do prezydenta Częstochowy
Prezes PZPN-u Zbigniew Boniek – mówi „dość” i grozi Rakowowi i miastu, że częstochowski klub, nie zostanie dopuszczony do kolejnych rozgrywek Ekstraklasy!

<https://www.radiojura.pl/co-ze-stadionem-dla-rakowa-szef-pzpn-pisze-do-prezydenta-czestochowy.html>

TV. ORION

Piłsudski w VIII LOS

Tylko ten człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem - mówił pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. Dzisiaj od młodych ludzi nikt nie wymaga krwi czy dramatycznych wyborów. Patriotyzm można wyznawać na inne sposoby - tak jak np. uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Samorządowego w Częstochowie.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28628

Nie jesteś sam kręć bezpiecznie

Co zrobić, aby na naszych drogach czy ciągach pieszo-rowerowych było bezpieczniej? Aby rowerzyści czy miłośnicy hulajnóg nie rozjeżdżali pieszych? Trzeba cały czas mówić o zasadach bezpieczeństwa tak jak to było w czwartek przy ruchliwym skrzyżowaniu al. Armii Krajowej z ul. Dekabrystów.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28593

Nie będę robił żadnych przeszczepów

Rozmowa z prezydentem Częstochowy Krzysztofem Matyjaszczykiem.

http://www.tvorion.pl/?action=show_news&idNews=28612



SAMORZAD.PAP

Nowy w ratuszu. Bartłomiej Sabat zastępcą prezydenta Częstochowy



Fot. UM Częstochowa

Bartłomiej Sabat jest od 12 listopada nowym zastępcą prezydenta Częstochowy. Zmienił na tym stanowisku Andrzeja Szewińskiego, który w ostatnich wyborach parlamentarnych zdobył mandat poselski.

Jako zastępca prezydenta Bartłomiej Sabat będzie nadzorował pracę wydziałów Administracji Architektoniczno-Budowlanej, Geodezji i Kartografii Urzędu Miasta Częstochowy, a także Miejskiej Pracowni Urbanistyczno-Planistycznej.

Powołanie na stanowisko odebrał we wtorek z rąk prezydenta miasta Krzysztofa Matyjaszczyka.

Bartłomiej Sabat to wieloletni samorządowiec, radny dwóch kadencji Rady Miasta Częstochowy. Pełnił w tym czasie m.in. funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Ma także duże doświadczenie w zarządzaniu jednostkami budżetowymi. Przez 7 lat był zastępcą dyrektora Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, a przez ostatnie 5 lat – pracował na stanowisku wiceprezesa Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego sp. z o.o.

Jest absolwentem Politechniki Częstochowskiej oraz menedżerskich studiów podyplomowych MBA. Ma 40 lat. Żonaty, jest ojcem dwóch córek.

Źródło: UM Częstochowa

aba/

Częstochowa należy do Klubu Samorządowego PAP.



Jeżo-strefy w Częstochowie

W Częstochowie miasto nie sprząta wszystkich liści w parkach i na większych skwerach w trosce o schronienie dla jeży żyjących na terenach miejskiej zieleni. W czasie kiedy chcemy mieć porządek na naszych posesjach, w miejskich parkach i na skwerach, jeże szukają kryjówek, w których chcą spędzić zimę. Może to być sterta liści albo gałęzi, miejsce, którego nikt nie będzie ruszał. Dlatego właśnie w parkach i na skwerach miejskich powstały w Częstochowie jeżo-strefy, gdzie nikt nie grabi i nie



Sterta liści w przydomowym ogrodzie albo parku to idealne schronienie dla pożytecznych i sympatycznych jeży
FOT. PRABAV.COM

będzie grabił liści, bo są wśród nich ukryte „domki” dla tych pożytecznych, małych ssaków.

Strefy dla jeży można znaleźć m.in. w parkach Staszica i 3 Maja pod Jasną Górą. „Domki” usytuowane są pomiędzy drzewami w bocznych częściach parków i skwerów, tak aby zmniejszyć ryzyko ich zniszczenia.

Na pomysł wpadli pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Częstochowy oraz Działu Usług Zewnętrznych Częstochowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. W

czasie kiedy presja sprzątnięcia liści jest duża i chcemy się ich pozbyć, inicjatorzy akcji zachęcają właścicieli prywatnych posesji i innych administratorów terenów zielonych: zastanówmy się, czy nie warto zostawić czegoś dla jeży... Niech mają gdzie się schronić. Apelują też do mieszkańców i mieszkańców: jeżeli podczas późnojesiennych spacerów spotkacie zalegającą górkę liści, nie niszczonej jej – może tam spać jeż! Zanim posprzątaacie wszystkie liście w swoim ogrodzie – najpierw sprawdźcie, czy już nie śpi tam jeż!



ŚRODOWISKO

Częstochowa szacuje koszty

Samorządowcy i ekolodzy zwracają władzom Częstochowy opieszałość w likwidowaniu niebezpiecznego składowiska odpadów w centrum miasta. – Od września organy samorządu mogą wydać decyzję zastępczą w celu usunięcia niebezpiecznych odpadów – wskazuje w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Piotr Wrona, radny PiS Rady Miasta Częstochowy.

Zgodnie z przepisami ustawy o odpadach włodarze miast lub gmin mają obowiązek „podjęcia działań w celu usunięcia odpadów i gospodarowania nimi” w przypadku zagrożenia dla życia lub zdrowia mieszkańców. Występuje się wówczas o opinię do kilku organów: inspektora ochrony środowiska, sanepidu, dyrektora ochrony środowiska i straży pożarnej. – Według naszych informacji miasto nie wystąpiło jeszcze o takie zarządzenie zastępcze – mówi Wrona. Brak wniosku ze strony Częstochowy „o wydanie opinii o zagrożeniu zdrowia lub życia w związku z nielegalnie składowanymi odpadami” potwierdza nam m.in. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach.

– Chemikalia znajdują się kilkaset metrów od centrum miasta. Mówimy o ilości od 980 ton do ok. 4 tys. ton. Dokładnie nie wiadomo, ile tego jest. Hala ma 4,8 m³ i jest załadowana pojemnikami po sufit. Strach tam wejść – zwraca uwagę Wrona. – Do tej pory w celach technicznych udało się zutylizować 87 ton z 72 pojemników, to, co stało w przedsiomku, tak żeby w ogóle wejść do tych hal. Po ich zbadaniu okazało się, że to są pozostałości po produkcji pestycydów, leków, nawozów itp. Podczas nadzwyczajnej sesji rady miasta poinformowano, że te odpady chemiczne stanowią poważne zagrożenie dla życia i zdrowia znacznej ilości osób – dodaje.

Skąd środki?

Rzecznik prasowy UM Częstochowy Włodzimierz Tutaj zapewnia nas, że władze miasta mają na względzie bezpieczeństwo jego mieszkańców, jednak przyznaje, że prowadzone są dopiero wstępne działania, które mają w konsekwencji doprowadzić do rozpoczęcia procesu utylizacji tych odpadów, ale

problemem jest kwestia sfinansowania tego przedsięwzięcia.

– Obecnie zbieramy informacje dotyczące możliwości utylizacji niebezpiecznych odpadów w spalarniach. Chodzi o terminy i szacunkowe koszty. Na tej podstawie i po uzyskaniu informacji dotyczących możliwości wsparcia finansowego (Państwowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej) będziemy mogli określić ramy czasowe wejścia w teren w celu sukcesywnego usuwania odpadów – zaznacza Tutaj.

Rzecznik podkreśla, że będzie to proces długotrwały i koszt-

Zdaniem przedstawicieli władz Częstochowy, spalarnie odpadów niebezpiecznych nie dysponują możliwością utylizacji chemikaliów w tym roku

owny, ponieważ nieliczne spalarnie odpadów niebezpiecznych nie dysponują możliwością utylizacji tych odpadów w tym roku. – Odpowiedzi dotyczą rozpoczęcia tego procesu w drugiej połowie przyszłego roku i jego kontynuacji w latach następnych. Jedną ze spalarni wyceńca całą akcję – tylko związaną z ul. Filomatów – na blisko 27 mln zł (przeliczenie wg podanej ceny jednostkowej za tonę) – tłumaczy rzecznik.

Wsparcie ze strony państwa

Wrona akcentuje, iż z problemem chemikaliów poradziły sobie m.in. Siemianowice Śląskie, gdzie prowadzona jest już utylizacja niebezpiecznych odpadów.

– Udało nam się przetrzeć tę ścieżkę, z nowego paragrafu, obowiązującego od września art. 26 a – mówi nam Piotr Kochanek, rzecznik Urzędu Miasta w Siemianowicach Śląskich. Przede wszystkim miasto uzyskało dofinansowanie z Fundu-

szu Ochrony Środowiska. – Szacunkowa wartość likwidacji i neutralizacji tych odpadów to ponad 27 mln zł. Nasze dofinansowanie sięgnęło prawie 93 proc. – konstatuje rzecznik. Dodaje, że proces utylizacji ok. 3 tys. ton odpadów, który odbywa się regularnie, ma zakończyć się w maju przyszłego roku.

– Siemianowice Śląskie uzyskały dofinansowanie w ramach działającego od tego roku krajowego programu pod nazwą „Usuwanie porzuconych odpadów”, w ramach którego m.in. jednostki samorządu terytorialnego mogą ubiegać się o dofinansowanie usunięcia i zagospodarowania niewłaściwie składowanych lub magazynowanych odpadów niebezpiecznych wraz z przeprowadzeniem remediacji powierzchni ziemi w zakresie skutków spowodowanych oddziaływaniem usuwanych odpadów – informuje nas Donata Bieniecka-Popardowska z Departamentu Promocji i Komunikacji Społecznej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Przedstawiciele NFOŚiGW zaznaczają, że nie jest to program finansujący usuwanie wyłącznie odpadów chemicznych – takiego programu nie ma. Na realizację programu „Usuwanie porzuconych odpadów” przeznaczony został budżet w wysokości 400 mln zł. Możliwe jest uzyskanie dofinansowania w formie dotacji i/lub pożyczki. Jak informuje Fundusz, nabór wniosków trwa do 18 grudnia 2020 r. Dotacja jest „uzależniona od wysokości wskaźnika dochodów podatkowych na jednego mieszkańca w gminie” i może wynieść 10-80 proc. tzw. kosztów kwalifikowanych.

„W mieście rozpoznano dotychczas cztery miejsca porzucenia i nielegalnego składowania odpadów. Są one zlokalizowane na terenach przy ulicach: Filomatów, Koksowej, Hallera i Legionów. Odpady zostały zgromadzone w halach magazynowych lub na otwartej powierzchni na przestrzeni kwietnia i maja 2018 r.” – informuje Urząd Miasta Częstochowy.

Od ponad roku prowadzone jest śledztwo w sprawie nielegalnych składowisk. Obecnie prowadzi je Prokuratura Regionalna w Katowicach. ■

Zonon Baranowski



FOT. ANDRZEJ SZWOCIEL

Piłka nożna **Boniek napisał mocny list w sprawie Rakowa**

Zbigniew Boniek napisał mocny list do prezydenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka. Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej grozi utratą przez Raków licencji na grę w Ekstraklasie w kolejnym sezonie. „Panie Prezydencie! Z całą mocą i powagą oświadczam, że brak postępów w budowie nowego obiektu Rakowa będzie skutkować brakiem przyznania licencji na Ekstraklasowe rozgrywki w sezonie 2020/21. Nawet sportowe, boiskowe osiągnięcia Rakowa (czego serdecznie mu życzymy) nie pomogą klubowi w otrzymaniu licencji na występy w najwyższej klasie rozgrywkowej. Co więcej, wobec planowego rozwoju przepisów licencyjnych dla klubów I ligi Raków może znaleźć się o dwie klasy niżej niż jest obecnie” - grozi prezes PZPN-u. „Z całym szacunkiem dla Pana, tysiacy kibiców z Pańskiego miasta, to nie są groźby, ale realny scenariusz” - dodaje Boniek. Przypomnijmy, że Raków swoje domowe mecze rozgrywa w tym sezonie w Bełchatowie, bo jego stadion nie spełnia wymogów ekstraklasy. (AIP)

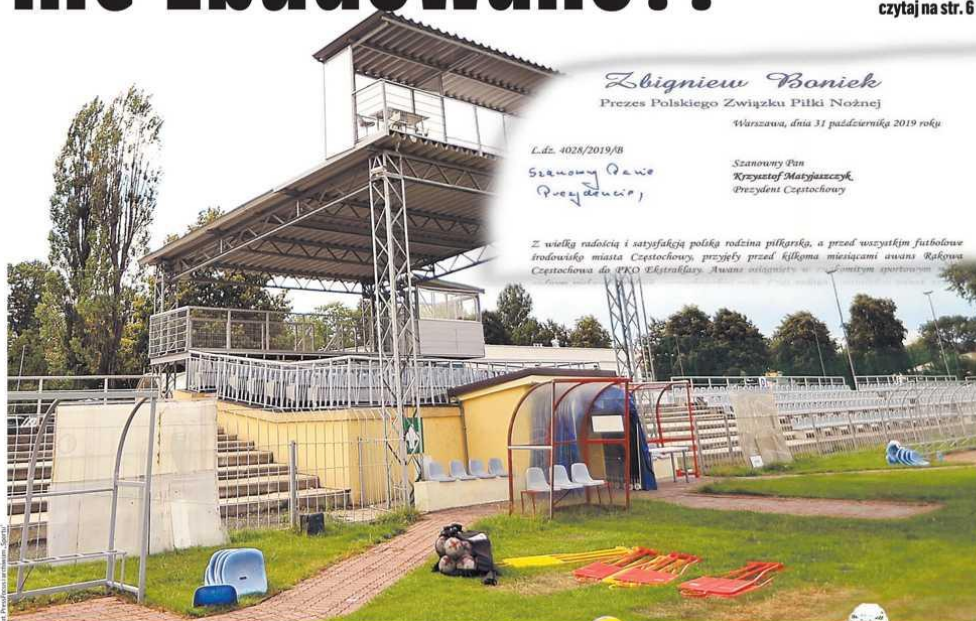


SPORT

Dlaczego jeszcze Rakowa nie zbudowano?!

Prezes PZPN lojalnie uprzedza o możliwości degradacji częstochowskiego beniaminka nawet o dwie klasy...

czytaj na str. 6



Zbigniew Boniek

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

Warszawa, dnia 31 października 2019 roku

L.dz. 4028/2019/8

Szanowny Pan
Przewodniczący,

Szanowny Pan
Krzysztof Matyjaszczyk
Prezydent Częstochowy

Z wielką radością i satysfakcją rodzina piłkarska, a przede wszystkim futbolowa Jowiańskiego miasta Częstochowa, przyjęła przed kilkunastu miesiącami awans Rakowa Częstochowa do PKO Ekstraklasy. Awans piłkarzy w tym samym spotowaniu...

Foto: Przewodniczący... Sport



„Degradacja licencyjna Rakowa położyłaby się cieniem na wizerunku miasta” - zwraca się Zbigniew Boniek do Krzysztofa Matyjaszczyka.



Kibice Rakowa na meczach rozgrywanych w Belchatowie też nie dają prezydentowi Matyjaszczykowi o sobie zapomnieć.

Nasza redakcja dotarła do listu, jaki wystosował prezes PZPN Zbigniew Boniek do Krzysztofa Matyjaszczyka, prezydenta Częstochowy. Tematem jest oczywiście trudna sytuacja infrastrukturalna Rakowa.

To nie są groźby

„Z całą mocą i powagą oświadczam, że brak postępów w budowie nowego obiektu Rakowa będzie skutkować brakiem przyznania licencji na ekstraklasowe rozgrywki w sezonie 2020/21 (...). Z całym szacunkiem dla Pana, tysięcy kibiców z Pańskiego miasta, to nie są groźby, ale realny scenariusz, który wobec braku postępów w spełnia-

niu przepisów licencyjnych PZPN, może się ziszczyć bardzo szybko. Gra piłkarzy Rakowa na gościnnym stadionie w Belchatowie to policzek dla potężnego miasta, jakim jest Częstochowa. Miasta, które nie potrafi zapewnić choćby skromnej areny piłkarzom ekstraklasy” - to fragmenty listu wystosowanego przez Zbigniewa Bonięka do Krzysztofa Matyjaszczyka.

Raków po awansie do ekstraklasy sportowo radzi sobie dobrze, z dorobkiem 19 punktów zajmuje bezpieczne miejsce w tabeli. Honory gospodarza pełni w Belchatowie, bo stadion przy ul. Limanowskiego nie spełnia wymogów elity. Przetarg na jego modernizację dobiegł

końca w październiku, ale oferty przekroczyły założony przez miasto kosztorys.

Brak postępu

Prezes Boniek przypomina, że polska rodzina piłkarska z wielką radością i satysfakcją przyjęła przed kilkoma miesiącami awans Rakowa do ekstraklasy. „Czas radości i satysfakcji jednak szybko minął i nastąpiła twarda rzeczywistość. Do tej rzeczywistości z pewnością należą sprawy dotyczące infrastruktury sportowej Rakowa. Stadion przy ulicy Limanowskiego i podstawowe otoczenie stadionowe odbiega od przyjętych w tej kwestii ogólnych norm (...). Kierując się jednak uznaniem dla sportowej strony awansu

Rakowa, PZPN zdecydował się warunkowo przyznać Rakowowi licencję na sezon 2019/20, mając na uwadze deklaracje samego Pana Prezydenta, jak i władz miejskich obiecujących budowę bądź gruntowną modernizację obiektu Rakowa. Byliśmy przekonani jako związek, że w ciągu roku przynajmniej częściowo Raków Częstochowa zacznie spełniać wymogi licencyjne, pozwalające prowadzić rozgrywki ekstraklasowe na własnym stadionie. Niestety w ciągu tych kilku miesięcy nie zauważyliśmy jakiegokolwiek postępu w nadrobianiu zaległości licencyjnych. Mimo zakończonego przetargu, klub i całe środowisko piłkarskie czeka na decyzję Pana Prezyden-

ta, zatwierdzającą budowę bądź przebudowę stadionu Rakowa” - pisze szef PZPN do gospodarza Częstochowy.

Policzek na horyzoncie

Ta sprawa nie pozwala tak naprawdę kibicom Rakowa w pełni cieszyć się powrotem ich klubu w szereg elity. W zasadzie na każdym meczu rozgrywanym „na wynaganiu” w Belchatowie pojawiają się transparenty adresowane do prezydenta Matyjaszczyka.

„Stoimy w obliczu niewyobraźnego kryzysu w częstochowskiej piłce. Degradacja licencyjna Rakowa byłaby policzkiem nie tylko dla ludzi tego klubu, kibiców, ale położyłaby się cieniem na wizerunku Pańskiego

miasta trwale i tak pięknie wpisanego w historię naszego kraju. Komisja Licencyjna PZPN, władze związku, czy ja osobiście oraz właściciele i działacze Rakowa, nie żądamy rzeczy niemożliwych do spełnienia. Wszyscy wierzymy, że Pan Prezydent stosownymi i rychłymi decyzjami spowoduje działania, pozwalające rozpocząć budowę nowego obiektu. Rozumiejąc skomplikowaną sytuację miasta, jego problemy budżetowe, i priorytety społeczne, apeluję do Pana Prezydenta o jak najszybsze postanowienia w wiadomej sprawie” - podkreśla prezes Boniek w swym liście do prezydenta Matyjaszczyka.

Imagi

GOL24.PL

Rzecznik UM w Częstochowie też odpowiada prezesowi Bońkowi

Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie, przedstawił swoją opinię w sprawie listu prezesa PZPN, Zbigniewa Bonięka, który zagroził Rakowowi Częstochowa utratą licencji w przypadku niewybudowania nowego stadionu.



Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Częstochowie, także odniósł się do listu Zbigniewa Bońka w sprawie budowy nowego stadionu. Oto jego stanowisko:

"Szanowni Państwo

Moim zdaniem byłoby nieelegancko komentować list Prezesa PZPN, zanim otrzyma on odpowiedź Prezydenta Miasta, ale pozwalam sobie przekazać poniższą, aktualną informację na temat problemu.

Jeżeli chodzi o obecny etap związany z projektem przebudowy stadionu Rakowa - trwa jeszcze procedura przetargowa. Konsorcjum, które złożyło tańszą ofertę w przetargu, było kilkakrotnie wzywane do uzupełnienia dokumentacji. Ostatnie brakujące dokumenty przedstawiciele oferenta, po kolejnym wezwaniu, mają złożyć do 18 listopada.

W przypadku tak dużego przetargu, trudno precyzyjnie określić termin jego rozstrzygnięcia, gdyż zamawiający ma obowiązek domagania się kompletnej dokumentacji od oferenta. Zdarza się, że uzupełniana jest kilkakrotnie, co przesuwają termin rozstrzygnięcia przetargowego. Są postępowania, których rozstrzygnięcie trwa wiele miesięcy, na co zamawiający nie ma wpływu, bo musi trzymać się procedury zamówienia publicznego.

W związku z rozstrzyganiem przetargiem Miasto ponownie zwróciło się do Ministerstwa Sportu i Turystyki z prośbą o dofinansowanie zadania, przekazując informację o wysokości ofert na przebudowę stadionu złożonych w przetargu.

Jak wiadomo obie oferty bardzo znacząco przewyższają kwoty zapisane obecnie w budżecie i Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta na realizację „Centrum Piłki Nożnej w Częstochowie”.

W obecnej sytuacji finansowej miasta, przy ograniczaniu dochodów i lawinowo rosnących wydatkach, przy drastycznych oszczędnościach, które musieliśmy zaplanować w projekcie przyszłorocznego budżetu w wielu sferach, musimy liczyć na ministerialne wsparcie w wymiarze proporcjonalnym do złożonych w przetargu ofert. Wbrew pierwotnym szacunkom projektanta działającego na zlecenie klubu, nie da się tego projektu zrealizować za niespełna 40 mln zł (z ofert złożonych w przetargu niższa opiewa na 78,7 mln zł, wyższa na 91,6 mln).

List Zbigniewa Bońka w sprawie nowego stadionu Rakowa Częstochowa

Jeżeli nie otrzymamy stosownego ministerialnego dofinansowania częstochowski samorząd stanie przed niezwykle trudnym zadaniem, pracując nad projektem budżetu na 2020 r.

Trzeba pamiętać, że aby podpisać umowę z wykonawcą stadionu, musimy mieć w budżecie zapewnione pełne pokrycie finansowe na realizację inwestycji.

Niestety możliwości finansowe miasta (a więc także możliwości kredytowe), zwłaszcza po ostatnich decyzjach Rządu dotyczących m.in. podatku PIT, bardzo istotnie maleją a nie rosną. Trzeba liczyć się z tymi możliwościami, bo w przypadku nieodpowiedzialnych decyzji groziłoby to utratą płynności finansowej i wypłacalności miasta.

Trzeba też pamiętać, że **budżet miasta** musi mieścić się w określonych wskaźnikach finansowych, wymaganych prawem.

Miasto zdaje sobie oczywiście sprawę jak ważna jest sprawa przebudowy stadionu Rakowa dla przyszłości drużyny Rakowa, walczącej od tego sezonu w Ekstraklasie.

Tak prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk odniósł się do listu prezesa Zbigniewa Bońka

Władze miasta - bez względu na obecne i przyszłe problemy miejskiego budżetu - chciałoby doprowadzić obiekt przy ul. Limanowskiego do stanu, który da możliwość rozgrywania meczów ligowych w Częstochowie.

To ważne oczywiście nie tylko z uwagi na licencję, ale także klub, kibiców, a także kwestię rozwoju piłki nożnej w Częstochowie.

Dodam jeszcze, że program funkcjonalno-użytkowy zaproponowany przez RKS Raków jako ewentualna alternatywa obecnego zakresu inwestycji, jest w wersji wymagającej jeszcze - w porozumieniu z klubem - dopracowania, gdyby miał być podstawą kolejnego postępowania przetargowego na zmniejszony zakres prac"



GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

WYCZERPY

Zakątek rodzinnej rekreacji

Przy ul. Fertnera zakończyła się budowa zielonego zakątka rodzinnej rekreacji – bo tak nazywa się połączenie miejsca do zabawy z terenem urządzonej zieleni. Kosztował prawie 440 tys. zł, powstał za sprawą budżetu obywatelskiego. Zgodnie z wolą mieszkańców uporządkowano istniejącą w tym miejscu zieleni i posadzono m.in. 21 klonów. Wykonano nowe nawierzchnie, zamontowano m.in. zjeżdżalnię, piaskownicę, ławkę równoważną, huśtawkę. Z uwagi na duże zróżnicowanie terenu plac zyskał także schody i podjazdy dla wózków. Są także ławki i kosze na śmieci. ● **ds**



Jesteś uczniem i boli cię ząb? Możesz iść do dentysty, który podpisał umowę z Częstochową [LISTA]

14.11.2019 DOROTA STEINHAGEN

Profilaktyczne badanie stomatologiczne uczniów (Fot. Łukasz Cynalewski / Agencja Gazeta). O Więcej na ten temat: urząd miasta Częstochowa, szkoły częstochowa Ustawa obowiązuje od września, ale porozumienie w Częstochowie udało się podpisać dopiero w październiku.



– Nie było łatwo znaleźć zainteresowanych stomatologów – wyjaśnia Barbara Pałka z wydziału zdrowia w urzędzie miasta.

Pomysł rządu jest następujący: jeśli szkoła nie ma własnego gabinetu stomatologicznego (a w Częstochowie nie ma żadna, od lat), tzw. organ prowadzący (czyli w tym wypadku samorząd) powinien zapewnić, że uczniami zajmie się gabinet posiadający umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. I potraktuje uczniów jako pacjentów uprzywilejowanych: w razie bólu lub urazu muszą być przyjęci w dniu zgłoszenia, a w razie wizyty „planowej” też nie mogą czekać miesiącami.

W porozumieniu określone są m.in. dni i godziny, w których uczniowie mogą się zgłaszać do przypisanych do ich szkół gabinetów.

Jak mówi Barbara Pałka, kłopoty ze znalezieniem zainteresowanych gabinetów wynikały przede wszystkim z niejasności dotyczących finansowania usług stomatologicznych dla uczniów do 18. roku życia w przypadku leczenia i do 19. roku życia – gdy działania stomatologa dotyczą profilaktyki. – Dopiero 12 września pojawił się komunikat prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, że będą dodatkowe wypłaty dla gabinetów, ale dopiero wtedy, gdy z powodu opieki nad uczniami przekroczą wynegocjowane z Funduszem limity – tłumaczy. – Dodatkowe środki mają dotyczyć wyłącznie tzw. nadwykonań.

W Częstochowie udało się znaleźć 14 gabinetów, którym przydzielono pod opiekę 72 częstochowskie szkoły. W sumie ponad 26 tys. uczniów.

Czytaj także:

Dzięki dofinansowaniu do in vitro w Częstochowie urodziło się 45 dzieci

– Rola miasta ogranicza się w tym wypadku do podpisania stosownego porozumienia – wyjaśnia Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy częstochowskiego magistratu. – Jak to będzie funkcjonować, zależy od szkół, rodziców uczniów i gabinetów. Trzeba ustalić kilka spraw. Np. co, jeśli dziecko zabiło ząb podczas lekcji? Nauczyciel ma je zaprowadzić do lekarza? Trochę sobie tego nie wyobrażam, bo gabinet, z którym podpisano porozumienie dla danej szkoły, nie zawsze jest w bezpośrednim sąsiedztwie.

– Nie nauczyciel, tylko jedno z rodziców – zgodnie zapewniają zarówno Barbara Pałka, jak i Małgorzata Cieśla, wicedyrektorka w Szkole Podstawowej nr 48 przy ul. Schillera. – Bo to rodzice będą decydować, czy dziecko skorzysta z pomocy stomatologicznej zapewnianej przez nową ustawę. Może się okazać, że już mają swojego „rodzinnego” stomatologa i innej pomocy nie potrzebują.

REKLAMA

– Ale ustawa i jej zapisy mogą się okazać korzystne dla dzieci i ich rodziców – uważa Małgorzata Cieśla. – Daje im możliwość skorzystania z nieodpłatnej pomocy stomatologicznej.

Wykaz szkół w Częstochowie i przypisanych do nich gabinetów dentystycznych – zobacz TUTAJ

Więcej na ten temat: urząd miasta Częstochowa, szkoły częstochowa



Prezydent Częstochowy komentuje list Bońka

Pilka nożna

Rafał Musiol

r.musiol@dz.com.pl

Zbigniew Boniek, prezes PZPN, we wtorek wystosował ostry list do prezidenta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka w sprawie stadionu Rakowa Częstochowa. Jak samorządowiec komentuje to pismo?

Zbigniew Boniek w swoim piśmie wprost oświadczył, że istnieje olbrzymie ryzyko, że Raków Częstochowa w przyszłym sezonie nie otrzyma licencji nie tylko na Ekstraklasę, ale nawet na I ligę.

- List prezesa PZPN do mnie dotarł. Przede wszystkim zawiera duże z troskanie. Chciałbym jednak, żeby takie samo z troskanie wyrażali także przedstawiciele Ministerstwa Sportu, którzy są od tego, by czuć nad rozwojem sportu w naszym kraju. Tymczasem na odpowiedź na wiele zadanych im pytań, która kierowały miasto i PZPN, doczekać się nie możemy - powiedział Krzysztof Matyjaszczyk w rozmowie na antenie Radia Katowice. - Nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na kluczowe zapytanie: na jakie środki zewnętrzne ze strony ministerstwa możemy liczyć, gdy będziemy rozstrzygać przetarg. Ponieważ będziemy musieli rozstrzygnąć go już za chwilę niedawno ponowiliśmy nasze pismo z pytaniem o pieniądze. Mam nadzieję, że tym razem dostaniemy odpowiedź i że stanie się to zanim będziemy musieli podjąć decyzję, co zrobić z ofertami przetargowymi.

Jak kwestia budowy stadionu wygląda od strony miasta?

- To wszystko zależy od tego, jaka będzie wartość projektu. Dzisiaj w budżecie zapewnionych jest 13 milionów złotych na ten rok, ale jest już listopad, więc wiadomo, że nie zdążymy tych środków wydać. W sumie w budżecie zaangażowanie miasta zostało określone na 16 mln zł na ten i przyszły rok, ale przedłużające się procedury oraz brak reakcji ze strony ministerstwa źle wróżą powodzeniu tej całej inwestycji - stwierdził prezydent Matyjaszczyk.

Zagrożenie utratą licencji jest więc całkowicie realne.

- Procedury przetargowe wciąż nie są zakończone. Oferty mamy dwie: jedna na niecałe 80 mln zł, druga na ponad 90 mln. Obecnie są analizowane, dlatego też pytamy ministerstwo, czy możemy liczyć na większy poziom finansowania z jego strony, by zorientować się, czy budowa takiego obiektu sportowego jest dla nas osiągalna - dodał prezydent Częstochowy.

Od sezonu 2020/21 w życie wejdą nowe regulacje licencyjne. Najważniejszym postanowieniem jest to, że zespół występujący na najwyższym szczeblu rozgrywkowym musi swoje mecze w roli gospodarza rozgrywać w mieście, które jest siedzibą klubu. Stadion musi posiadać minimum 4.500 indywidualnych miejsc siedzących (w tym minimum 1.000 znajdujących się pod dachem) oraz podgrzewaną płytę plus sztuczne oświetlenie o natężeniu spełniającym wymogi rozegrania meczu po zapadnięciu zmroku. ©



CZESTOCHOWSKIE24.PL

Kolejne spotkanie w sprawie Ryneczku bez rezultatów

Częstochowa, Polska, Rogiń 12 listopada 2019

PRINT EMAIL A- A+



Spotkanie z wiceprezydentem Częstochowy Andrzejem Babożyńskim w sprawie Ryneczku "Wały Dwernickiego" nie przyniosło pożądanego skutku.

We wtorek 12 listopada przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców Targowiska "Wały Dwernickiego" spotkali się z wiceprezydentem miasta oraz Naczelnikiem Wydziału Mięsa i Nadzoru Właściwości Piotrem Geraszkiem. Celem spotkania były negocjacje, dotyczące dalszych działań Miasta w związku z końcem umowy dzierżawy dla Stowarzyszenia.

- Wczorajsze spotkanie z panem prezydentem i Naczelnikiem Wydziału Mięsa było spotkaniem bezowocnym - mówi Waldemar Ziąja, Prezes Stowarzyszenia - Otrzymałiśmy za to mnóstwo pytań oraz kolejne rozczarowanie. Wszystkie uzgodnienia, które od maja 2018 roku były do tej pory ważne, zdaniem pana naczelnika już są nieaktualne. W rzeczywistości wszystko wynika z jego braku kompetencji, gdyż po półtora roku nagle zorientował się, że sprawa nie została dokładnie zbadana i dopiero teraz wyszło na jaw, że dotychczasowe ustalenia są nieważne. Dla nas jest to kolejny szok. Bo jak można przez półtora roku obiecywać ludziom, że przedłużona zostanie umowa dzierżawy i że jej warunki będą znośne, a potem z dnia na dzień mówić coś wręcz odwrotnego? W końcu Pan Naczelnik stwierdził, że czynsz dzierżawy zostanie podniesiony aż o kilkaset procent, a do tego, że zostanie ogłoszony przetarg. Jesteśmy zdruzgotani tym, jak szybko Miasto potrafi zmienić decyzję - dodaje Ziąja.

Według radnego Rady Miasta Pawła Rukusza zwlekanie z decyzją przez Prezydenta Miasta przyczyni się jedynie do pogorszenia stosunków pomiędzy Miastem a kupcami.

- Przedłużające się rozmowy na pewno nie służą ani kupcom, ani dobrym kontaktom z prezydentem - mówi radny. - Dziwię się, że prezydent zwleka z decyzją i dziwię się, że zapowiedział, iż chce ogłosić przetarg, oczywiście dopuszczając do niego wszystkich. Jest to o tyle zaskakujące, że w budowę tego placu nie zainwestowali wszyscy, a jedynie Stowarzyszenie Kupców Targowiska "Wały Dwernickiego", które wyłożyło na budowę Ryneczku aż 12 mln zł. Choćby z tego powodu kupcy powinni nadal mieć prawo do handlowania na tym terenie - podsumowuje Rukusza.

Zgodnie ze słowami Prezesa Stowarzyszenia, niepodjęcie przez prezydenta stosownych działań może w przyszłości skutkować całkowitą likwidacją Ryneczku. Losy placu mają ostatecznie rozstrzygnąć się 21 listopada podczas Sesji Rady Miasta. Kupcy ożyli czas mają nadzieję, że uda się przekonać prezydenta do podjęcia decyzji na korzyść Stowarzyszenia.



Co ze stadionem dla Rakowa? Szef PZPN pisze do prezydenta Częstochowy

14 listopada 2019 / 13:16



Prezes PZPN-u Zbigniew Boniek – mówi „dość” i grozi Rakowowi i miastu, że częstochowski klub, nie zostanie dopuszczony do kolejnych rozgrywek Ekstraklasy! Legenda Polskiej piłki zrobiła to za pośrednictwem listu, który został wystosowany do prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka.



Trzeba przyznać, że list zaczyna się w całkiem miłej atmosferze, bo od słońca. Z wielką radością i satysfakcją rodzina piłkarska, a przede wszystkim futbolowe środowisko Częstochowy, przyjęły przed kilkoma miesiącami awans Rakowa do PKO Ekstraklasy. No ale później jest już mniej przyjemnie. Padają słowa o degradacji Rakowa i to nawet do II ligi! Jest też wzmianka o przysłowiowym policzku ze strony miasta dla środowiska „Czerwono-niebieskich”.

Tak list prezesa Bonika komentuje Marcin Grzeszczak ze Stowarzyszenia kibicówskiego „Wieczny Raków”:



Co ciekawe, stowarzyszenie także wystosowało list do prezydenta Matyjaszczyka o przyspieszenie budowy stadionu. Jaka była odpowiedź?



W sprawie przebudowy obiektu przy Limanowskiego prezesowi Bonikowi wtóruje także selekcjoner polskiej kadry do lat 20 – Jacek Magiera



Do tematu jeszcze wrócimy.